

Danilo Facca

ORCID: 0000-0002-2752-6974

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

Sebastian Petrycy – „polski Arystoteles”

Streszczenie

Wydana w 1602 r. *Oekonomika arystotelesowa* (dalej *Oekonomika*) zapoczątkowała cykl edycji arystotelesowskich (przekładów i komentarzy w języku polskim) Sebastiana Petrycego z Pilzna, jeden z pomników polskiej literatury filozoficznej późnego renesansu. Już w pierwszej publikacji występują formy literackie i motywy filozoficzne, które odnajdziemy w późniejszych pracach Petrycego nad *Polityką* i *Etyką Nikomachejską*. Artykuł nawiązuje do badań W. Wąsika nad kwestią tekstu, na którym Petrycy opierał swoją wersję, i analizuje jego stanowisko w odniesieniu do dwóch zagadnień ideologiczno-filozoficznych, szeroko dyskutowanych w tradycji arystotelesowskiej, scholastycznej i nowożytnej: stosunku/różnicy między wspólnotą polityczną a rodzinną oraz niewolnictwa jako stanu „naturalnego”.

Słowa kluczowe: Arystoteles, ekonomia, gospodarstwo, niewolnictwo, wspólnota polityczna

Dokładnie 420 lat temu, wraz z ukazaniem się pierwszego wydania *Ekonomiki* w przekładzie Sebastiana Petrycego, rozpoczęła się jedna z najbardziej spektakularnych w późnym renesansie operacji tłumaczenia dzieł Arystotelesa na język wernakularny i komentowania go w tym języku. Trwała ona przez następne dwie dekady. Nazywanie dziś Petrycego „polskim Arystotelesem” jest, z jednej strony, truizmem, gdyż mówimy o autorze, który przełożył i skomentował niemal całą filozofię praktyczną Arystotelesa, z drugiej, wydaje się nieco dwuznaczne, ponieważ od razu wskazuje na problem uwarunkowania przedsięwzięcia Petrycego przez kontekst intelektualny i kulturowy, czy też – inaczej mówiąc – każe pochylić się nad pytaniem, czy i w jakim stopniu Petrycy, mimo tych uwarunkowań, rozpoznał autentyczną myśl Arystotelesa. Może Arystoteles Petrycego jest tak „polski”, że niewiele w nim pozostało z myśli Stagiryty, z jego kategorii, problemów, języka? Najprościej, a zarazem najrozsądniej jest odpowiedzieć – choć może ociera się to o banał – że Petrycy zrobił jedno i drugie naraz, tzn. zapoznał współczesnych czytelników z Arystotelesem, ale jednocześnie kazał mu powiedzieć rzeczy,

które – z oczywistych powodów – Arystotelesowi nigdy nie przysłyby do głowy i które mogły pochodzić tylko od polskiego filozofa obserwującego polskie realia początku XVII stulecia. Ponadto, jak słusznie zauważono, arystotelizm jest *par excellence* „tradycją egzegetyczną”¹, tzn. interpretacyjną, a interpretacja jest zawsze próbą połączenia dwóch pierwotnie odrębnych horyzontów – horyzontu interpretatora i horyzontu autora interpretowanego.

Sebastian Petrycy wobec pseudoarystotelesowskich *Ekonomik*

1. Tekst

Wydaje mi się, że dotychczasowe studia nad Petrycym prowadzone przez polskich badaczy powiedziały już jeśli nie wszystko, to przynajmniej bardzo wiele. Wyjaśniono jego poglądy filozoficzne, polityczne, społeczne, pedagogiczne, prawne, a nawet estetyczne i ekonomiczne², które znalazły swój wyraz przede wszystkim w słynnych *Dodatkach* towarzyszących jego przekładom. Wiele napisano też o pionierskich dokonaniach Petrycego jako twórcy polskiego języka filozoficznego³,

¹ S. Fazzo, *L'aristotelismo come tradizione esegetica*, „Paradigmi” 2003, nr XXI/62, Nuova Serie, s. 367-382.

² Zob. *Zbiór esejów*, red. H. Barycz. Pozwolę sobie również odnieść się do niektórych z moich uwag zawartych w: *Poland observed by Aristotle. Some remarks about the political Aristotelianism of Bartholomaeus Keckermann and S.P.*, [w:] *Polish culture in the Renaissance. Studies in the arts, humanism and political thought*, opr. D. Facca, V. Lepri, Firenze 2013, s. 108-112, gdzie pokazałem, jak Petrycy wykorzystał klasyczne kategorie etyczne, takie jak *medietas*, *prudentia*, *liberum arbitrium*, by wyrazić swoją słynną krytykę obyczajów i ideologii polskiej szlachty.

³ J. Leniek, *Poglądy pedagogiczne Sebastiana Petrycego*, Kraków 1907; W. Ruszczyński, *O filozoficznych poglądach Sebastiana Petrycego z Pilzna*, Kraków 1908; W. Stępniewski, *Poglądy filozoficzno-prawne Sebastiana Petrycego*, Warszawa 1933; *S. P. uczonej doby Odrodzenia*, opr. H. Barycz, Wrocław 1957. Na temat biografii Petrycego, zob. H. Barycz, *Nad życiem, charakterem i osobowością twórczą Sebastiana Petrycego*, [w:] idem, *W blaskach epoki odrodzenia*, Warszawa 1968, s. 295-326, oraz E. Hilfstein, *S. P. A Polish Renaissance Scholar*, „The Polish Review” 1997, nr 42/1, s. 77-94. Nie straciły aktualności badania W. Wąsika na temat dzieł S.P.: *Sebastian Petrycy z Pilzna i epoka. Ze studiów nad dziejami filozofii w Polsce i recepcja Arystotelesa*, z. 1-3, Warszawa 1923-1935 (sam Wąsik rekonstruuje burzliwą historię powstawania tych prac: idem, *Studia nad Sebastianem Petrycym z Pilzna (autoreferat z odczytu wygłoszonego w dniu 8 marca 1957 r. na posiedzeniu naukowym Rady Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK)*, „Collectanea Theologica 1957, nr 28/2, s. 467-486).

mającego w tamtej epoce niewiele lub niemającego żadnych odpowiedników (może Rej z *Wizerunku?*). Z punktu widzenia historyka filozofii wyróżnia się wśród tych badań praca Wiktora Wąsika, która systematycznie podejmuje problem źródeł, z jakich korzystał Petrycy w swoim arystotelesowskim przedsięwzięciu, zarówno w zakresie przekładu (jak wiadomo, krakowianin nie opierał się bezpośrednio na tekście greckim), jak i komentarzy do trzech dzieł składających się na całość arystotelesowskiej filozofii praktycznej. Prace tego historyka filozofii pokazują również miejsce Petrycego w kontekście całego europejskiego arystotelizmu renesansowego, nie tylko padewskiego, z którym był związany ze względu na studia medyczne.

W tym miejscu rozważymy traktat *Oekonomika*, który otwiera, a zarazem zamyka arystotelesowski cykl Petrycego, ponieważ po raz pierwszy został opublikowany w 1602 r., a następnie, po uzupełnieniu o nowe *Dokłady*, w 1618 r.⁴ Choć najkrótszy z cyklu, obejmuje wszystkie charakterystyczne elementy obecne w późniejszych przekładach *Polityki* i *Etyki*: prosty, trafny język (ze szczególną

Wśród najnowszych badań, w których zainteresowanie myślą pedagogiczną wydaje się cechą dominującą, zob.: A. Budzyńska-Daca, *Cnoty i retoryka w dziele Sebastiana Petrycego*, Katowice 2005; M. Żarowski, *Sebastiana Petrycego z Pilzna przestrogi i przydatki do filozofii przystojności ludzkiej*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2010, nr V/3, s. 115-136; K. Śleziński, *Sebastiana Petrycego filozofia wychowania*, „Cieszyński Almanach Pedagogiczny” 2012, nr 1, s. 135-153; zob. też następujące prace: A. Michalkiewicz-Gorol, *Język rozważań Sebastiana Petrycego z Pilzna o wychowaniu i edukacji bez kobiet i nie dla kobiet*, „Podstawy Edukacji” 2019, nr 12, s. 95-107; M. Wasilewski, *O polskiej filozofii wychowania i terminologii pedagogicznej w dziełach Sebastiana Petrycego*, [w:] *Wielogłos w myśli o wychowaniu. 100 lat polskiej pedagogii filozoficznej*, opr. S. Sztobryn, K. Dworakowska, Warszawa 2020, s. 64-79. Jeśli chodzi o publikacje arystotelesowskich dzieł Petrycego, dysponujemy obecnie częściową edycją *Przydatków*, [w:] *Sebastian Petrycy z Pilzna. Pisma Wybrane*, oprac. W. Wąsik, wstępem poprzedził K. Grzybowski, t. 1-2, Warszawa 1956; przekłady *Etyki Nikomachejskiej* oraz *Polityki* zostały przygotowane przez H. Sułek (Warszawa 2011). Wreszcie należy wspominać o edycji *Horatius Flaccus w trudach więzienia Moskiewskiego*, opr. J. Wójcicki, Warszawa 2006 (IBL Seria: Biblioteka Pisarzy Staropolskich).

⁴ *Oekonomiki Arystotelesowej to jest Rządu domowego z dokładem Księgi Dwoje, w których się uczy każdy Gospodarz, jako się obchodzić z żoną, z dziećmi, z czeladzią y z imieniem. Na końcu ksiąg jest przydatek, w którym się szérzy i łączniéy dokłada co do téżey máteriiey należy ... w Krakowie w Drukárni Lázárzowej, Roku Pańskiego 1602*. Drugie wydanie, z 1618 roku, zostało wzbogacone przez Petrycego o 25 *Przydatków*, zob. S. B. z Pilzna, *Przydatki do Ekonomiki i Polityki Arystotelesowej, Przedmowa literackiego Wydawcy „Przydatków do Ekonomiki i Polityki Arystotelesowej” Sebastiana Petrycego*, [w:] *Pisma wybrane*, t. II, s. 4. Wydanie Wąsika opiera się oczywiście na tej drugiej edycji.

dbałością o właściwe oddanie terminologii technicznej Stagiryty), glosy w języku polskim i łacińskim obok tekstu, *Dokłady*, czyli wyjaśnienia tekstowe, słynne *Przydatki* – dygresje, w których autor swobodnie wyraża swoje poglądy na aktualne zagadnienia i problemy, a których celem jest praktyczna nauka lub pareneza moralna. Nie miejsce tu, by zatrzymywać się nad dość skomplikowaną kwestią tekstu pseudoarystotelesowskiego. Warto jedynie nadmienić, że Petrycy przedstawia tekst *Ekonomiki* w dwóch księgach, podczas gdy współczesne wydania dzielą go na trzy⁵. Wersja Petrycego zawiera cały materiał tych ostatnich, ale ułożony w innym porządku:

- 1) pierwsza księga pokrywa się z pierwszą księgą współczesnych wydań;
- 2) druga księga Petrycego składa się z drugiej i trzeciej księgi współczesnych wydań, ale w odwróconej kolejności i z innym podziałem materiału;
- 3) tak ukształtowana druga księga zostaje przez Petrycego podzielona na trzy części o następującej treści:
 - a) mąż, żona oraz ich związek. Jest to część tekstu, która zachowała się tylko w przekładzie łacińskim, o czym dalej;
 - b) lasyfikacja różnych sposobów zarządzania majątkiem. We współczesnych wydaniach jest to pierwsza część drugiej księgi;
 - c) *Historie dostania pieniędzy w Rzeczypospolitej*, we współczesnych wydaniach jest to druga część księgi drugiej⁶.

Kilka uwag uzupełniających konkluzje Wąsika⁷. Wydaje się, że Petrycy starał się przede wszystkim uporządkować wszystkie materiały, które od dawna krążyły pod tytułem *Ekonomiki* Arystotelesa, a których z tych czy innych powodów brakowało w wydaniach humanistycznych i renesansowych: w wydaniu Bruniego – bardzo popularnym od początku epoki renesansowej – nie znajdujemy bowiem tego, co

⁵ Za punkt odniesienia przyjęliśmy wydanie z *Les Belles Lettres* (B. A. van Groningen et A. Wartelle, *Aristote. Économique. Texte établi par B.A. v. G. et A. W., traduit et annoté par A. W.*, Paris 1968), która przedstawia także historię tekstu. Zdaniem U. Victora, „L’Antiquité Classique” 1970, nr 39/2, s. 587-9, niezastąpione pozostaje jednak wydanie F. Susemihla, *Aristotelis quae feruntur Oeconomica, recensuit Franciscus Susemihl*, Lipsiae 1887.

⁶ Poniższy prosty schemat uwidacznia różnicę między układem tekstowym u Petrycego a układem cytowanym w poprzednim przypisie:

Petrycy 1602	Van Groningen – Wartelle 1970
1. Gospodarstwo	1. Gospodarstwo
2. a. Mąż i żona	2. Rodzaje zarządzania majątkiem
b. Rodzaje zarządzania majątkiem	Przykłady z greckiej historii
c. Przykłady z greckiej historii	3. Mąż i żona

⁷ *Sebastian Petrycy z Pilzna i epoka*, op. cit., s. 233-6 i 244.

w wydaniach nowożytnych jest drugą księgą (w schemacie w przypisie: 2b i 2c w wydaniu Petrycego), a w łacińskiej wersji Joachima Camerariusza brakuje całej księgi o relacjach między mężem i żoną (2a)⁸. Wszystkie te materiały znajdują się natomiast w edycji tekstu greckiego Jacques’a Toussains’a (Tussanus), z tą różnicą, że to, co u Petrycego oznaczone jest jako 2a, dla Toussains’a stanowi drugą część księgi I⁹. Jestem zatem zdania, że Petrycy miał na myśli również tę ostatnią wersję, właśnie dlatego, że jest ona najbardziej kompletna i że układa teksty w takiej samej kolejności, jaką przyjął Petrycy. Należy jeszcze wspomnieć o fragmencie pseudoarystotelesowskim, który tutaj oznaczyliśmy jako 2a, a który we współczesnych wydaniach pojawia się jako księga trzecia. Jest to szczególnie tekst, który, jak wiemy, dotarł do nas w zasadzie w dwóch łacińskich wersjach z drugiej połowy XIII wieku (tzw. *translatio vetus* i późniejsza tzw. *translatio Durandi*)¹⁰. Są to przekłady *ad verbum*, w rodzaju tych, które Wilhelm z Moerbeke przygotował dla św. Tomasza z Akwinu. Okoliczność tę wykorzystał wspomniany już Toussains, który sporządził grecką retrowersję łacińskiego przekładu Bruniego i, jak już wspomniano, dołączył ją do tekstu dwóch pozostałych ksiąg, tworząc w ten sposób niejako kompletne wydanie *Ekonomiki* po grecku¹¹. Wydaje się zatem, że praca nad *Oekonomiką* Petrycego wymaga jeszcze dokończenia i przede

⁸ *Politicorum et oeconomicorum Aristotelis interpretationes et explicationes accuratae, nunc primum a filiis in lucem editae. Authore Joachimo Camerario Bapenbergensi*, Francofurti 1581.

⁹ *ΑΡΙΣΤΟΤΕΛΟΥΣ ΟΙΚΟΝΟΜΙΚΑ. Aristotelis Oeconomica, sive de rebus domesticis*, Francofurti 1587.

¹⁰ Na temat średniowiecznych tłumaczeń *Ekonomii* zob. wstęp Susemihla do cytowanego wydania, s. XV. Na temat tych wersji oraz wersji Bruniego zob. J. Soudek, *The genesis and tradition of Leonardo Bruni’s annotated Latin version of the (Pseudo-) Aristotelian Economics*, „Scriptorium” 1958, nr 12/2, s. 260-8; idem, *A fifteenth-century humanistic bestseller: the manuscript diffusion of Leonardo Bruni’s annotated latin version of the (pseudo-) aristotelian Economics*, [w:] *Philosophy and Humanism: Renaissance Essays in Honor of Paul Oskar Kristeller*, opr. P. O. Kristeller, E. P. Mahoney, New York 1976, s. 129-143. Nie udało mi się dotrzeć do obiecującej pracy L. Alonziego, „*Economy*” in *European History*, London 2022, która poświęca początkowe rozdziały obecności tekstu pseudoarystotelesowskiego między średniowieczem a renesansem. Interesujące jest studium nad jednym z niewielu autorów, którzy, podobnie jak Petrycy, biorą pod uwagę wszystkie trzy księgi *Ekonomiki*: N. Siraisi, *The Libri Morales in the faculty of arts and medicine at Bologna: Bartolomeo Da Varignana anf the Pseudo-Aristotelian Economics*, [w:] *Medicine and the Italian Universities 1250-1600*, Leiden–Boston–Köln 2001, s. 101-113.

¹¹ *ΑΡΙΣΤΟΤΕΛΟΥΣ ΟΙΚΟΝΟΜΙΚΑ*, op. cit., s. 7. Toussains zestawia (oczywiście – po grecku) swoją pracę z wersją Bruniego.

wszystkim wyjaśnienia kwestii renesansowych źródeł (mam na myśli omówiony już przez Wąsika ich związek z takimi autorami, jak Francesco Piccolomini czy Ludovico Settala), ale w tym miejscu chciałbym poświęcić się kilku zagadnieniom, które dotyczą bardziej stanowiska filozoficznego i ideowego tej czołowej postaci polskiej myśli późnego renesansu.

2. Idee

a) (wspólnota polityczna/*oikos*, *respublica*/gospodarstwo)

Jak zasugerowałem, w pracy nad przekładem i komentarzem do Arystotelesa chodzi o to, by zobaczyć, jak daleko sięga połączenie wspomnianych dwóch horyzontów, a przy tym zwrócić szczególną uwagę na luki, które nieuchronnie pozostają między nimi, ponieważ to właśnie tutaj wyraźnie wyłaniają się idee współczesnego autora. W tym celu sięgam do niektórych *Przydatków do Ekonomiki*, posługując się rozszerzoną wersją z 1618 roku, przedrukowaną w wydaniu Wąsika z 1956 roku. Generalnie można je podzielić na cztery grupy tematyczne: 1) gospodarstwo jako wspólnota naturalna, 2) żona gospodarza (to główna część), 3) służby, 4) zdobywanie i utrzymywanie dóbr i majątku. Tutaj chciałbym się skupić na dwóch kwestiach: jedna z nich dotyczy natury wspólnot – politycznej i domowej, druga zaś – służby i stosunków posłuszeństwa.

Przyjrzyjmy się zatem pierwszemu zdaniu pseudo-arystotelesowskiego tekstu w przekładzie Petrycego:

„Gospodarstwo i Rzeczpospolita między sobą są różne” (na lewym marginesie po łacinie: *Res familiaris et Respublica inter se differunt*; na prawym, po polsku: *Różność gospodarstwa od Rzeczypospolitej*)¹².

Dalej czytamy, że różnią się one przedmiotem (odpowiednio: dom i polis) oraz liczbą podmiotów rządzących, która w przypadku domu jest tylko jedna. Ten incipit, tak dobrze podkreślony i wyeksponowany przez Petrycego, może wydawać się banalny, i być może był też banalny dla ówczesnych badaczy, zwłaszcza

¹² *Oekonomiki Arystotelesowej*, op. cit., s. 5. Posługuję się tekstem edycji z 1602 roku, który zresztą w edycji z 1618 r. pozostał bez zmian.

tych, którzy studiowali myśl Arystotelesa w szkołach i na uniwersytetach. Petrycy nie zwracał się jednak do elity świata akademickiego, lecz do innej, złożonej z przedstawicieli szlachty i mieszczaństwa, którzy dyskutowali o *respublica*, o jej pomyślności i o grożących jej niebezpieczeństwach. I im należało wyjaśnić myśl Arystotelesa w tej kwestii, zwłaszcza że w ówczesnej literaturze polskiej nie brakowało tekstów skierowanych do tych właśnie czytelników, a mogących wywołać pewne zamieszanie. Oto bowiem, co kilkadziesiąt lat wcześniej (1566) pisał jeden z najsłynniejszych polskich pisarzy politycznych i ideolog *Respublica Polona*, Stanisław Orzechowski, w dziele, jak głosi sam tytuł, rzekomo inspirowanym koncepcjami politycznymi Stagiryty:

„Słyszałem to od mądrych, które przez wysokość mądrości filozofy Grekowie zowią, iż królestwo na kształt gospodarstwa zbudowane na świecie między ludźmi jest, z tej przyczyny, że się ono wszystko z gospodarstwa, jako ze korzenia swego rodzi. Bo najpierw z zgromadzonych w jedność ludzi stał się dom, z domu posada, z posady państwo, a z państwem królestwo. Prze co też takowa jest różnica między gospodarstwem a królestwem, jakowa jest między małym a, a wielkim A; obiedwie ty literze jedno obiecadło jest, tylko tem między sobą są różne, iż to a jest małe a to A jest wielkie obiecadło. Tak też gospodarstwo z królestwem podobne sobie będąc, małością tylko a wielkością między sobą są różne, bo takież gospodarz w domu swoim, jakoby w jakim małym królestwie, króluje; jako i król w królestwie, jakoby w jakim wielkim domu, gospodaruje, rządząc, sądząc i rozkazując”¹³.

Taka interpretacja myśli „filozofów Greków” – przy czym odwołanie do I księgi *Polityki* Arystotelesa wydaje mi się oczywiste – pozwala Orzechowskiemu stwierdzić, że w domu źródłem niezgody jest to samo co niekiedy w królestwie polskim: brak jednej naczelnej zasady, do której można by wszystko odnieść. W ten sposób powstała jego monarchiczno-teokratyczna koncepcja, którą jednak w tym miejscu nie będziemy się zajmować. Należy jednak podkreślić, że trudno sobie wyobrazić myśl bardziej odległą od arystotelesowskiej niż ta, którą prezentuje Orzechowski. Dla Stagiryty różnica między *oikos/oikia koinoniai*, zwłaszcza *koinonia politike*, jest nie tylko i nie przede wszystkim ilościowa, ale formalna. Można nawet powiedzieć,

¹³ *Polityca Królestwa Polskiego na kształt arystotelesowych Polityk wypisana i na świat dla dobra pospolitego trzona księgami wydana przez Stanisława Orzechowskiego Roxolana*, Poznań 1859, s. 14-15.

że pierwsza księga *Polityki* została napisana przeciwko tym filozofom, którzy, jak Platon (zob. dialog *Polityk*), zacierają zasadniczą różnicę między rządzeniem domem, a rządzeniem państwem. Otóż Petrycy, na samym początku *Oekonomiki*, podkreśla, że autentyczna myśl Arystotelesa zawiera się w postulacie istotowej różnicy między tymi wspólnotami. To samo zresztą Petrycy wyjaśnia w *Przydatkach* do pierwszej księgi *Polityki*, gdzie wielokrotnie, za Arystotelesem, pisze, że formą rządu, która odpowiada Polakom, jest forma „polityczna”, czyli taka, która reguluje stosunki między równymi sobie, a nie „despotyczna”, jak ta między ojcem a synem, ojcem a sługą. Do tego dodając, że obie te „wspólnoty” („towarzystwa” w języku Petrycego) są „z przyrodzenia”. Jak podkreśla wielu badaczy polskiego republikanizmu, jego ideową podstawą jest wspólnota ludzi wolnych i równych, wobec której wtórny charakter mają wszystkie formuły ustrojowe, choć czasem sam Petrycy wyraża swoją preferencję dla tzw. *respublica mixta*, z królem na czele¹⁴.

To powiedziawszy, należy jednak od razu zaznaczyć, że u Petrycego nie brak w tej kwestii ambiwalencji i nieścisłości. W *Dokładach*, wyjaśniających to *exordium*, powraca bowiem kryterium ilościowe. Jak pisze Petrycy, różnica między gospodarstwem a rzecząpospolitą wynika też ze:

„strony wielości y małości rządców, iż w rzeczypospolitej [...] wiele urzędników rządzi [...] w gospodarstwie tylko jeden jest rządcą gospodarz, któremu wszyscy posłużni są w domu, żona, dzieci, czeladź”.

I zaraz potem:

„Dla czego też tego rządcę starszy ludzie zwali oycem czeladnym, Polacy gospodarzem, Grekowie oekonomem nazywają, jako też naukę gospodarstwa oekonomiką. Także też rządcę rzeczypospolitej możemy zwać oycem oyczyzny, oycem koronnych synów y pasterzem, którego pospolicie w Monarchiiey królem zowiemy”¹⁵.

W pierwszej części tego passusu powraca moim zdaniem kryterium ilościowe, co stanowi – jeśli można tak powiedzieć – krok wstecz w stosunku do myśli Arystotelesa i do tego, co sam Petrycy wydawał się utrzymywać na początku tekstu.

¹⁴ Do wszystkich tych tematów Petrycy odnosi się w różnych miejscach w *Przydatkach*, zob. np. *Pisma Wybrane*, op. cit., II, s. 54, 235, 241, 278, 291, 343, 348, 379.

¹⁵ *Oekonomiki Arystotelesowej*, op. cit., s. 6-7.

Ciekawa jest też druga część tego fragmentu, którego konkluzją jest to, że władcę Rzeczypospolitej – czyli króla - możemy nazwać „ojcem”. Zresztą również w innych fragmentach *Przydatków do Polityki* Petrycy jest bliski tej idei, np. gdy powtarza, że kto nie umie rządzić swoim „domem”, nie nadaje się do rządzenia Rzeczpospolitą¹⁶. Wydaje mi się, że pobrzmiewa tu echo średniowiecznej koncepcji, według której król jest także „ojcem” całego narodu, czyli swoich poddanych. W domyśle, skoro łączą go z nimi więzy krwi, oni też między sobą są połączeni więzami krwi. Być może nie od rzeczy będzie przypomnieć, że ta koncepcja znalazła swego teoretyka w angielskim pisarzu Robercie Filmerze, zwolenniku absolutyzmu królewskiego, autorze dzieła *Patriarca*, które powstało niedługo po czasach, na które przypada pisarska działalność Petrycego, znanym zaś przede wszystkim za sprawą refutacji jego tez w pierwszym z *Dwóch traktatów o rządzie* (1689) Johna Locke’a.

I ostatnia uwaga: do tej ambiwalencji co do relacji między gospodarstwem i wspólnotą polityczną należy dodać pewną niestabilność w zakresie terminologii, która być może jest symptomem pewnej nieścisłości teoretycznej. Myślę o tym, jak Petrycy traktuje niekiedy jako równorzędne dwa pojęcia, które w istocie należą do różnych porządków: „monarchia” i „rzeczpospolita”. Jeśli jednak pozostaniemy przy Arystotelesie – pierwsze z nich to forma ustroju, zaś drugie, o ile przez to pojęcie rozumie się „wspólnotę polityczną (*he koinonia he politike*, Pol. I, 1, 1252a, 7), jest ona naturalną i najdoskonalszą wspólnotą, tworzoną przez wszystkich wolnych i równych ludzi. Tego typu nieścisłości terminologiczne są dość typowe w literaturze politycznej epoki i występują również u wyżej wspomnianego Orzechowskiego (u którego pojawia się zresztą – jak widzieliśmy – także zupełnie nowożytny termin „państwo”¹⁷).

b) Słudzy i niewolnicy

Z trzech ksiąg wchodzących w skład pseudo-arystotelesowskich *Ekonomiki* pierwsza jest niewątpliwie najbliższa arystotelesowskiemu językowi i sposobowi argumentacji. Kwestia sługi i pana jest w niej omówiona w rozdziałach V i VI i to głównie w sposób praktyczny, skoro autor udziela konkretnych rad dotyczących wzajemnego

¹⁶ *Pisma Wybrane*, op. cit., II, p. 54, w kontekście charakterystycznego dla Petrycego motywu antyzslacheckiego.

¹⁷ Niemal dominujące w czasach nowożytnych i współczesnych stało się tłumaczenie greckiego słowa *polis* terminem „państwo” lub jego odpowiednikami w innych językach. Przykładem jest oczywiście polski przekład *Polityki* L. Piotrowicza, kolejnym jest wspomniany już francuski przekład pierwszej książki *Ekonomii* (*État*).

uregulowania ich stosunków. Tymczasem prawdziwą filozoficzną analizę tego tematu znajdujemy dopiero w pierwszej księdze *Polityki* Arystotelesa, a dokładnie w rozdziałach 3-7. Petrycy wydaje się być bardziej zainteresowany praktycznym podejściem *Ekonomiki* niż raczej teoretycznym *Polityki*, o czym świadczy choćby to, że w *Oekonomice* poświęca temu zagadnieniu dziewięć *Przydatków*, podczas gdy w *Polityce* – trzy (odpowiednio s. 52-77 i 153-157 w wydaniu Wąsika). I również tutaj daje nam ciekawy wgląd w stosunki społeczne w ówczesnej Polsce. Nie można jednak powiedzieć, że w *Przydatkach do dwojga ksiąg Ekonomii Arystotelesowej*, zresztą już w tych zawartych w wydaniu z 1602 roku, unika problemu teoretycznego, który pojawia się później – moim zdaniem bez większych zmian – w *Przydatkach do Polityki*. A zasadniczy problem można sformułować tak: czy można mówić o niewolnictwie „z natury”? Czy istnieją ludzie, którzy zasługują na niższy status, na status niewolnika, nie tyle wskutek okoliczności losowych (np. w związku z podbojem), lecz ze względu na pewne przyrodzone negatywne cechy antropologiczne? Problem ten nurtował nie tylko samego Arystotelesa¹⁸, ale także wielu jego czytelników, chrześcijańskich filozofów i teologów, którzy twierdzenie o tym, że istnieje niewolnictwo „z natury”, uznawali za problematyczne. Aby pozostać w epoce renesansu, przypomnijmy tylko słynny spór z Valladolid (1550-1) między zwolennikami praw Indian amerykańskich: Bartolomé de las Casas i teologami z Salamanki, a tymi, którzy potwierdzali prawomocność hiszpańskiego podboju i dominacji nad „barbarzyńskimi” i niechrześcijańskimi ludami, jak humanista (i autor komentarza do *Polityki*) Juan Gines de Sepulveda. Wiąże się z tym oczywiście kwestia *bellum iustum*, która przez wieki nurtowała europejską scholastykę. Otóż nieco paradoksalny aspekt tej dyskusji polegał na tym, że obie strony odwoływały się do Arystotelesa, pierwsza przywołując zasadę politycznej i rozumnej natury każdego człowieka (zob. sam początek *Metafizyki* oraz *Polityki*), a druga przywołując wyraźne uznanie przez samego Arystotelesa istnienia ludzi, którzy są sługami „*physei*”¹⁹.

¹⁸ Temu tematowi poświęcona jest obszerna literatura. Stanowisko Arystotelesa jasno i przenikliwie przedstawia E. Berti, *Storicità ed attualità della concezione aristotelica dello Stato*, [w:] idem, *Nuovi studi aristotelici, III Filosofia pratica*, Brescia 2008, s. 165-209, szczególnie s. 183-193.

¹⁹ L. Hanke, *Aristotle and the American Indians. A Study in Race Prejudice in the modern World*, Bloomington 1959. Warto sięgać do następującego polskiego opracowania: B. de Las Casas, J. Gines de Sepulveda, D. de Soto, *Dysputa w Valladolid (1550/1551)*, przekład, wstęp i oprac. I. Krupecka, Gdańsk 2014.

Jakie jest zatem stanowisko Petrycego w tej dyskusji, która podzieliła obóz arystotelesowski? W *Przydatkach* do *Ekonomiki* tak kończy swoje rozważania na temat poddaństwa naturalnego: „Dwie rzeczy uważamy w człowiecze: naprzód istność jego, tak wszyscy ludzie są sobie równi; potym istotności przymioty. Mają wszyscy ludzie jeden rozum, ale niejednakowo wszyscy władną rozumem: jedni są tępi, drudzy domyślni; jedni do wszystkiego sprawowania sposobni, drudzy nie. A tym sposobem niejednacy są ludzie²⁰”.

Te argumenty, w istocie odzwierciedlające niejednoznaczność Arystotelesa w kwestii niewolnictwa, powracają w *Przydatkach* do *Polityki*, gdzie ostatecznie na pytanie czy „sługa z natury bywa czy nie,²¹ Petrycy odpowiada twierdząco, właśnie dlatego że „niejednakowo tej władze [=rozum] i wolej wszyscy używają: jednym dała wolę i władzę do rozkazowania, drugim do posłuszeństwa²²”. Wydaje się zatem, że dla Petrycego status „sługi z przyrodzenia” wynika z uczestnictwa w zdolnościach rozumowych w stopniu niewystarczającym, by móc rozkazywać. I w tym punkcie Petrycy, który często ucieka się w tych tekstach do scholastycznego trybu dyskusji *pro et contra*, zgłasza oczywisty zarzut, który ma też pewne implikacje dla rządu „rzeczpospolitej”: jeśli to brak lub gorsze posługiwaniem się rozumem („dowcipem”) decyduje o statusie niewolnika, to co ze starcami niesprawnymi umysłowo lub z królami, którzy utracili zdolności intelektualne lub doznali ich uszczerbku? Bo, zgodnie z przyjętą przez Petrycego zasadą, wszyscy oni powinni utracić status ludzi wolnych na rzecz statusu niewolników z natury. Na to autor *Przydatków* odpowiada, że stan umysłowy nie przesądza o byciu lub niebyciu królem, ponieważ

król nie jedne osobe na sobie nosi, ale miasta wszystkiego: a tak, jeśli w królu jako osobie jednej nie tak doskonały rozum jest: wszak ile jest królem, ile na sobie rzeczpospolitą nosi, nie szkodzi mu nic na rozumie²³.

Przypuszczam, że owo „noszenie rzeczpospolitej” oznacza, że król reprezentuje, uosabia jedność rzeczpospolitej i w takim razie sprawność intelektualna nie ma tutaj znaczenia, jako że jest to funkcja symboliczna. Ale czy to jest trafna odpowiedź na podniesiony wyżej zarzut?

²⁰ *Pisma Wybrane II*, op. cit., s. 58.

²¹ *Ibidem*, s. 153.

²² *Ibidem*, s. 155.

²³ *Ibidem*.

Jeśli natomiast chodzi o ludzi starszych – Petrycy twierdzi, że konieczne jest rozróżnienie: jeśli niegdyś żyli oni cnotliwie, to ich późniejszy stan intelektualnej słabości nie czyni z nich niewolników z natury. Co innego natomiast, jeśli byli źli²⁴. I tym razem trudno pojąć logikę tego rozumowania. Pozostaje wrażenie, że wkradła się do niego jakaś *petitio principii*.

W tym miejscu możemy już przejść do podsumowania. Moim zdaniem argumentacja Petrycego na rzecz niewolnictwa z natury jest niejednoznaczna i nieprzekonująca. Ale czy tego samego nie można powiedzieć o argumentacji samego Arystotelesa w pierwszej księdze *Polityki*? Również u Arystotelesa widzimy pewnego rodzaju tarcia i dysonans między uniwersalistyczną zasadą pochodzenia filozoficznego (*anthropos zoon politikon, pantes anthropoi physei oregontai tou eidenai*) a intencją usprawiedliwienia danego systemu społecznego i produkcyjnego opartego na pracy niewolniczej, czyli postulatem wynikającym z potrzeb „ideologicznych”. Jeśli sięgać do kategorii logiczno-filozoficznych, można ująć aporię Arystotelesa i Petrycego w następujący sposób: cecha zmienna i przypadłościowa, taka jak *stopień* (większy lub mniejszy) udziału w zdolności sądzenia i rozumowania (z którego wynika zdolność do samodzielnego władania sobą, a więc bycia wolnym człowiekiem), okazuje się przeważać nad cechą istotową i formalną, określającą rodzaj ludzki jako taki, tj. powszechnym uczestnictwem w *logosie*.

Może zresztą dziwić, że tego rodzaju sprzeczności czy „tarcia” powracają prawie dwa tysiące lat po Arystotelesie i w tak różnych kontekstach. Dla myśliciela chrześcijańskiego, jakim był Petrycy, sprawa jest szczególnie delikatna, bo w zasadzie chodzi o filozoficzne umocowanie koncepcji godności człowieka. Jak interpretować zatem zjawisko o takiej historycznej trwałości? Odpowiedź nie jest prosta i nie sposób tutaj adekwatnie podjąć ten problem. Wspomnę tylko, że włoski badacz Arystotelesa i myśli antycznej zwrócił ostatnio uwagę, że „dom” (*oikia, gospodarstwo*), tak jak opisał go pierwotnie Ksenofont w swoim *Ekonomiku* – z panem-gospodarzem prowadzącym domowy interes wraz z żoną i z pomocą niewolników, wychowującym dzieci na swoich następców, chroniącym, a nawet pomnażającym majątek, który zasadniczo pochodzi z uprawy roli, mającym zasadniczo na celu samoodtwarzanie tej struktury rodzinnej i wreszcie, uznającym, że nauka ekonomii jest przede wszystkim *habitus* umysłowym, a dokładniej, pewną kompetencją osoby zarządzającej gospodarstwem („*ekonomika*”), która wie, jak to wszystko zrobić – stanowi pewnego rodzaju strukturę, która pozostała względnie

²⁴ Ibidem.

stabilna od greckiego *oikos* do czasów wojny domowej w Stanach Zjednoczonych²⁵. I oczywiście jest, że w tę tysiącletnią historię wpisuje się także polskie gospodarstwo szlacheckie czy nawet magnackie z epoki nowożytnej, i że w tym kontekście „ekonomia” to bardziej stała dyspozycja („roztropność”) niektórych podmiotów o określonym profilu historycznym i społecznym, niż dyscyplina naukowa. Dopóki ta struktura się utrzymuje, dopóty istnieje „ekonomia”, która opisuje sens i zasady działania tej struktury, a która nie jest nauką ekonomiczną badającą rynek, konsumpcję i obrót monety²⁶. Jak wspominałem, komentując rozważania Petrycego (i Arystotelesa), są one obarczone pewną ambiwalencją. Można więc w nich widzieć szklanę do połowy pełną lub do połowy pustą. Jeśli się wybierze pierwszą opcję, należy stwierdzić, że taka „ekonomia” nie jest tylko ideologiczną nadbudową, prostym „odbiciem” istniejących stosunków produkcji, a to dlatego, że zawiera pierwiastek filozoficzny – odniesienie do przyczyn ostatecznych, „pierwszych” – jak powiedziałby Arystoteles – w tym do przyczyny celowej, skoro w *oikos* człowiek kładzie podwaliny pod *eudaimonię*, którą w pełni urzeczywistni dopiero we wspólnocie politycznej; a także do przyczyny formalnej, jaką jest natura ludzka jako natura rozumna i społeczna, społeczna, dlatego że rozumna, rozumna, dlatego że społeczna. W *Ekonomice* Arystotelesa i w dziele jego komentatora Sebastiana Petrycego z Pilzna ten czynnik filozoficzny jest z pewnością obecny. Czy można o nim mówić również w naukach ekonomicznych po Adamie Smicie?²⁷

²⁵ C. Natali, *Da Senofonte a Via col vento*, [w:] *Gli antichi e noi. L'esperienza greca e romana alle soglie del 2000*, oprac. C. Natali et alii, Rovigo, Accademia dei Concordi, 1990, s. 51-71.

²⁶ W wspomnianym zbiorze esejów pod redakcją Henryka Barycza, zatytułowanym *Sebastian Petrycy uczonej z doby Odrodzenia*, znajduje się długie eseje Pawła Czartoryskiego (*Stanowisko SP w naukach ekonomicznych*, s. 39-156), w którym czytamy (s. 78): „Rozważania Petrycego w tych dziedzinach, nasycone elementami filozoficznymi i moralnymi, mają podstawowe znaczenie dla zrozumienia sposobu stawiania przez niego problemów życia gospodarczego oraz kryteriów, jakimi kieruje się w swoich badaniach i ocenach. Nie dotyczą one jednak kwestii, które uważamy za najważniejsze dla scharakteryzowania danego systemu myśli ekonomicznej, ponieważ obracają się wokół ogólnych koncepcji filozoficznych i moralnych, które niewiele wnoszą do konkretnych zagadnień wiedzy o życiu gospodarczym. Z drugiej strony, wymiana i handel, rynek i ceny oraz problemy związane z pieniądzem stanowią właśnie ten obszar, który jest dla nas najbardziej interesujący i istotny”. Wydaje się, że jest to podejście całkowicie anachroniczne i skazane na rozczarowujące wnioski, skoro u Petrycego szuka się tego, czego u niego nie ma i być nie może – pojęcia samoregulującego się rynku (niewidzialna ręka Adama Smitha) jako miejsca wymiany dóbr i roli pieniądza w tym procesie. Z pewnością nie to rozumieli pod pojęciem „ekonomii” Ksenofont, Arystoteles i Petrycy (i Scarlett O’Hara, stąd w tekście cytowanym w poprzednim przypisie odwołanie do *Przeminęło z wiatrem*).

²⁷ Barycz, *Sebastian Petrycy*, s. 39-156.

Bibliografia

1. Alonzi L., „*Economy*” in *European History*, London 2022.
2. Arystoteles, *APIΣTOTEΛOYΣ OIKONOMIKA. Aristotelis Oeconomica, sive de rebus domesticis*, opr. J. Toussains, Francofurti 1587
3. Arystoteles, *Aristote. Économique. Texte établi par B.A. van Groningen et A. Wartelle, traduit et annoté par A. Wartelle*, Paris 1968.
4. Barycz H., *Nad życiem, charakterem i osobowością twórczą Sebastiana Petrycego*, [w:] idem, *W blaskach epoki Odrodzenia*, Warszawa 1968, s. 295-326.
5. Berti E., *Storicità 'ed attualità' della concezione aristotelica dello Stato*, [w:] idem, *Nuovi studi aristotelici, III Filosofia pratica*, Brescia 2008, s. 165-209.
6. Budzyńska-Daca A., *Cnoty i retoryka w dziele Sebastiana Petrycego*, Katowice 2005;
7. Żarowski M., *Sebastiana Petrycego z Pilzna przestrogi i przydatki do filozofii przystojności ludzkiej*, „*Studia Philosophica Wratislaviensia*”, V/3 2010, s. 115-136.
8. Camerarius J. sr., *Politicorum et oeconomicorum Aristotelis interpretationes et explicationes accuratae, nunc primum a filiis in lucem editae. Authore Joachimo Camerario Bapenbergensi*, Francofurti 1581.
9. Czartoryski P., *Stanowisko SP w naukach ekonomicznych*, [w:] H. D. Facca, *Poland observed by Aristotle. Some remarks about the political Aristotelianism od Bartholomaeus Keckermann and Sebastian Petrycy*, [w:] *Polish culture in the Renaissance. Studies in the arts, humanism and political thought*, opr. D. Facca, V. Lepri, Firenze 2013, s. 101-119.
10. Fazzo S., *L'aristolismo come tradizione esegetica*, “Paradigmi”, XXI/62 2003 Nuova Serie, s. 367-382.
11. Hanke L., *Aristotle and the American Indians. A Study in Race Prejudice in the modern World*, Bloomington 1959.
12. Hilfstein E., *Sebastian Petrycy. A Polish Renaissance Scholar*, „*The Polish Review*”, 42/1 1997, s. 77-94.
13. de Las Casas B., Gines de Sepulveda J., de Soto D., *Dysputa w Valladolid (1550/1551)*, przekład, wstęp i oprac. I. Krupecka, Gdańsk 2014.
14. Leniek J., *Poglądy pedagogiczne Sebastiana Petrycego*, Kraków 1907.
15. Michalkiewicz-Gorol A., *Język rozważań Sebastiana Petrycego z Pilzna o wychowaniu i edukacji bez kobiet i nie dla kobiet*, „*Podstawy Edukacji*”, 12 2019, s. 95-107.
16. Natali C., *Da Senofonte a Via col vento*, [w:] *Gli antichi e noi. L'esperienza greca e romana alle soglie del 2000*, oprac. C. Natali et alii, Rovigo, Accademia dei Concordi, 1990, s. 51-71.
17. S. Orzechowski, *Policja Królestwa Polskiego na kształt arystotelesowych Polityk wypisana i na świat dla dobra pospolitego trzona księgami wydana przez Stanisława Orzechowskiego Roxolana*, Poznań 1859.
18. *Sebastian Petrycy – uczonej doby Odrodzenia*, opr. H. Barycz, Wrocław 1957.

19. Petrycy S., *Oekonomiki Arystotelesowej to jest Rządu domowego z dokładem Księgi Dwoje, w których się uczy każdy Gospodarz, jako się obchodzić z żoną, z dziećmi, z czeladzią y z imieniem. Na końcu ksiąg jest przydatek, w którym się szérzény i łącznéy dokłada co do téyże máteriíéy należy ...* w Krakowie w Drukárni Lázárszowej, Roku Pańského 1602.
20. Petrycy S., *Polityki Arystotelesowej tj rządu Rzeczypospolitej z dokładem ksiąg ósmioro ...* w Krakowie w drukarni Szymona Kempnińskiego, 1605.
21. Petrycy S., *Oekonomiki Arystotelesowej, to jest Rządu domowego z dokładem ksiąg dwoje ...* w Krakowie w drukarni Macieja Jędrzejowczyka, Kraków 1618.
22. Petrycy S., *Etyki Arystotelesowej, to jest iako się każdy ma na świecie rządzić z dokładem ksiąg dziesięciorga. Pierwsza część, w której pięciorgo ksiąg ...* w Krakowie w drukarni Macieja Jędrzejowczyka 1618.
23. Petrycy S., *Sebastian Petrycy z Pilzna Pisma Wybrane*, oprac. W. Wąsik, wstępem poprzedził K. Grzybowski, 2 t., Warszawa 1956.
24. Petrycy S., *Horatius Flaccus w trudach więzienia Moskiewskiego*, opr. J. Wójcicki, Warszawa 2006.
25. Ruszczyński W., *O filozoficznych poglądach Sebastiana Petrycego z Pilzna*, Kraków 1908.
26. Siraisi N., *The Libri Morales in the faculty of arts and medicine at Bologna: Bartolomeo Da Varignana anf the Pseudo-Aristotelian Economics*, [w:] *Medicine and the Italian Universities 1250-1600*, Leiden, Boston. Köln, 2001, s. 101-113.
27. Soudek J., *The genesis and tradition of Leonardo Bruni's annotated Latin version of the (Pseudo-) Aristotelian Economics*, "Scriptorium, 1958, 12/2, s. 260-8;
28. Soudek J., *A fifteenth-century humanistic bestseller: the manuscript diffusion of Leonardo Bruni's annotated latin version of the (pseudo-) aristotelian Economics*, [w:] *Philosophy and Humanism: Renaissance Essays in Honor of Paul Oskar Kristeller*, oprac. P. O. Kristeller, E. P. Mahoney, New York 1976, s. 129-143.
29. Śleziński K., *Sebastiana Petrycego filozofia wychowania*, „Cieszyński Almanach Pedagogiczny”, 1 2012, s. 135-153.
30. Stępniewski V., *Poglądy filozoficzno-prawne Sebastiana Petrycego*, Warszawa 1933.
31. Susemihl F., *Aristotelis quae feruntur Oeconomica, recensuit Franciscus Susemihl*, Lipsiae 1887.
32. Victor U., *compte-rendu*, „L'Antiquité Classique”, 39/2 1970, s. 587-9.
33. Wasilewski M., *O polskiej filozofii wychowania i terminologii pedagogicznej w dziełach Sebastiana Petrycego*, [w:] *Wielogłos w myśli o wychowaniu. 100 lat polskiej pedagogii filozoficznej*, oprac. S. Sztobryn, K. Dworakowska, Warszawa 2020, s. 64-79.
34. Wąsik W., *Sebastian Petrycy z Pilzna i epoka. Ze studiów nad dziejami filozofii w Polsce i recepcja Arystotelesa*, z. 1-3, Warszawa 1923-1935.
35. Wąsik W., *Studia nad Sebastianem Petrycym z Pilzna (autoreferat z odczytu wygłoszonego w dniu 8 marca 1957 r. na posiedzeniu naukowym Rady Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK)*, „Collectanea Theologica 28/2 1957, s. 467-486.

Sebastian Petrycy - the „Polish Aristotle”**Abstract**

In 1602, a series of Aristotelian publications (translations and commentaries in Polish) by Sebastian Petrycy of Pilzno, one of the monuments of Polish philosophical literature of the late Renaissance, began with Aristotle's *Economics*. Already in this work literary forms are present, as well as philosophical motifs that can be found in later Petrycy's works on *Politics* and *Nicomachean Ethics*. The article refers to W. Wąsik's research on the question of the text on which Petrycy based his version, and analyzes his views on two ideological and philosophical issues that were widely discussed in the Aristotelian tradition, especially scholastic and early modern: 1) the relation/difference between the political community and the family 2) slavery as a “natural” state.

Keywords: Aristotle, Economics, family, slavery, political community